

POSTANOWIENIE

26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2025 r. w Warszawie
w sprawie ze skargi E.R. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie
z 16 czerwca 2023 r., IX Ca 210/23
wydanego w sprawie z powództwa M.N.1 i M.N.2
przeciwko E. R.
o dopuszczenie do posiadania służebności,

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od E.K. na rzecz M.N.1 i M.N.2 kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania.**

[J.T.]

UZASADNIENIE

Pozwana E.R. wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie, którym oddalono apelację skarżącej w sprawie z powództwa M.N.1 i M.N.2 o dopuszczenie do posiadania służebności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zachodziły przyczyny uzasadniające przyjęcie do rozpoznania skargi wniesionej przez pozwaną.

W przedmiocie przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych (art. 424⁹ k.p.c.). Ocena, czy skarga jest "oczywiście bezzasadna", dokonywana jest w powiązaniu z pojęciem "niezgodności orzeczenia z prawem", odnoszącym się do wymienionego w art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. elementu konstrukcyjnego skargi.

Oceniając podstawy do przyjęcia skargi do rozpoznania, Sąd Najwyższy uwzględnia zakres swej kognicji wynikający z art. 424¹⁰ zd. 1 k.p.c., tj. fakt związania podstawami skargi, a także art. 424⁴ zd. 2 k.p.c., stanowiący, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Jednocześnie z art. 424¹² w zw. z art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W orzecznictwie przyjmuje się, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. może zostać uznane jedynie orzeczenie sprzeczne z niebudzącymi wątpliwości i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami oraz ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, a także takie, które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub zastosowania prawa, które są oczywiste i nie wymagają głębszej analizy prawniczej. Ujmowanie w ten sposób treści pojęcia "wyrok niezgodny z prawem" wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju, a w związku z tym konieczności formułowania autonomicznego, swoistego rozumienia terminu "niezgodność z prawem", odnoszącego się do przesłanki odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. Należy również podzielić pogląd, że bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszej analizy i jurydycznych dociekań, wynika, że skarga nie może być uwzględniona (zob. postanowienia SN z 25 czerwca 2018 r., V CNP 2/18, oraz z 21 grudnia 2022 r., I CNP 56/22). Zasadnicze znaczenie ma w tym przypadku argumentacja przywoływana przez skarżącego w celu przekonania o niezgodności wyroku ze wskazanym w skardze przepisem prawa.

W tym bowiem punkcie, realizującym wymaganie formalne określone w art. 424⁵ § 1 pkt 3 k.p.c., zawiera się sedno skargi na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia.

Skarga pozwanej jest oczywiście bezzasadna w opisanym wyżej rozumieniu. Pozwana kwestionuje bowiem istnienie służebności, co do której powodowie żądali dopuszczenia do posiadania w sprawie zakończonej zaskarżonym obecnie wyrokiem Sądu Okręgowego, i na twierdzeniu o nieistnieniu służebności opiera stanowisko o niezgodności z prawem orzeczenia, którym potwierdzono zasadność żądania powodów. W zakresie ograniczonym ramami i funkcją tzw. przedsądu należy więc stwierdzić, że przedstawiona przez skarżącą argumentacja jest oczywiście nietrafna.

Po pierwsze, okoliczność, że służebność ustanowiono bez wynagrodzenia, nie ma znaczenia dla kierunku oceny sprawy. Źródłem powstania służebności jest bowiem *in casu* umowa, a nie orzeczenie sądu wydane na podstawie art. 145 § 1 k.c. Koncepcja, zgodnie z którą niedopuszczalne jest umowne ustanowienie nieodpłatnej służebności przechodu i przejazdu, nie ma oparcia w przepisach prawa. Tylko uzupełniającą należy dodać, że również ustanowienie służebności drogi koniecznej mocą orzeczenia sądu może nastąpić bez wynagrodzenia, jeśli takie stanowisko w sprawie zajmie właściciel nieruchomości, która miałaby być obciążona tym ograniczonym prawem rzeczowym.

Po drugie, służebność, której przysługiwanie jest obecnie kwestionowane przez skarżącą, została wpisana do ksiąg wieczystych obu nieruchomości: władnącej (należącej do powodów) oraz obciążonej, należącej do skarżącej. Nawet więc gdyby w istocie wygasła ona wskutek niewykonywania przez lat dziesięć (art. 293 § 1 k.c.), to – w razie spełnienia się przesłanek działania rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych – powodowie nabyli nieruchomość wraz ze służebnością władnącą. Obrazowo rzecz ujmując, dzięki rękojmi doszłoby do „odtworzenia” wygasłego już uprzednio prawa, wobec czego przysługiwałoby ono powodom jako właścicielom nieruchomości władnącej. Takie stanowisko zostało zajęte i uzasadnione przez Sąd drugiej instancji.

Po trzecie, przywoływana przez skarżącą zasada, że rękojmia nie działa przeciwko służebności drogi koniecznej (art. 7 pkt 4 u.k.w.h.), oznacza, iż nawet jeśli istniejąca służebność drogi koniecznej nie zostałaby wpisana do księgi wieczystej nieruchomości obciążonej, a nabywca był w dobrej wierze (tzn. nabywał odpłatnie tę nieruchomość w opartym na treści księgi wieczystej przekonaniu o braku obciążenia służebnością), to na podstawie rękojmi nie dojdzie do wygaśnięcia tego (istniejącego, lecz niewpisanego) ograniczonego prawa rzeczowego. W razie kwalifikacji spornej służebności jako służebności drogi koniecznej działanie tej zasady mogłoby być zatem jednoznacznie niekorzystne dla skarżącej; uwaga ta ma jednak charakter teoretyczny, gdyż w sprawie nie zaszła opisana sytuacja nieuwjawnienia służebności w księdze wieczystej, a ponadto przedmiotem zbycia była nie nieruchomość obciążona (należąca do powódki), lecz grunt należący obecnie do powodów.

Po czwarte, z dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i całościowo zaakceptowanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej wynika, że powodowie dochodzili ochrony posesoryjnej służebności, opierając swe żądanie na art. 352 k.c. (s. 6 i 10 uzasadnienia wyroku SO). Skoro taka była podstawa powództwa, to kwestia przysługiwania służebności gruntowej (drogi koniecznej lub o innym charakterze) pozostawała bez znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonego przez powodów żądania. Przysługiwanie prawa jest istotne w razie dochodzenia ochrony petytoryjnej, a nie ochrony posiadania (posesoryjnej). Kierunek wnioskowania przedstawiony w skardze nie przystaje więc w tej części do osnowy zaaprobowanego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia. Tylko na marginesie należy zauważyć, że z tej perspektywy bez znaczenia pozostawałaby także kwestia wygaśnięcia służebności, ponieważ przysługiwanie prawa (rzeczowego lub obligacyjnego) nie jest potrzebne do uzyskania ochrony posesoryjnej.

Po piąte, nieuzasadnione są podnoszone w skardze zastrzeżenia związane z treścią służebności. Choć treść ta została ujęta w sposób ogólny, to nie sposób przyjąć, by prowadziło to do nieważności umowy, na której podstawie zostało ustanowione to prawo. Przeciwnie, skoro znany jest przedmiot obciążenia oraz treść uprawnień każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, to prawo

istnieje. Kwalifikacja ustanowionej służebności jako konkretnie służebności drogi koniecznej albo innej służebności gruntowej ma znaczenie uboczne względem tego, że ograniczone prawa rzeczowe zawsze obciążają rzecz jako taką, czyli całą rzecz, a nie jej część. Sposób wykonywania tego prawa może być natomiast ograniczony do określonej części nieruchomości (co leży w interesie jej właściciela), jednak nie jest obowiązkowe. Skoro strony umowy nie zdecydowały się na takie ograniczenie, to sposób wykonywania spornego prawa, wobec jego szerokiego ukształtowania, należy określać wedle art. 287 k.c.

Po szóste, zastrzeżenia względem sposobu redakcji wyroku adresowane są nie do Sądu Okręgowego, którego orzeczenie jest obecnie przedmiotem kontroli w ramach tzw. przedsądu, lecz Sądu Rejonowego. Niezależnie od tego wypadu zauważyć, że posłużenie się w tym orzeczeniu zwrotem „w szczególności” nie tworzy niedookreślonego obowiązku. Obowiązek pozwanej określono we wcześniejszej części sentencji, a po sformułowaniu „w szczególności” zawarto jedynie jego egzemplifikację. Wbrew treści skargi wyrok nie zawiera także wewnętrznej sprzeczności. Lektura orzeczenia nie świadczy o tym, by organy postępowania wykonawczego mogły mieć problem ze zrozumieniem, do czego zobowiązano skarżącą. Jeżeli natomiast wątpliwości takie istotnie miałyby skarżącą, to mogłaby wystąpić o wykładnię wyroku w trybie art. 352 k.p.c. Co więcej, gdyby istotnie uważała ona, że zaskarżone orzeczenie nie nadaje się do wykonania, to bezprzedmiotowe byłoby wystąpienie ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skoro byłoby oczywiste, że wyrok taki, jako niezdolny do wykonania, nie mógłby wyrządzić powódce szkody. Z kolei w razie braku możliwości wyrządzenia szkody wspomniana skarga podlegałaby odrzuceniu jako niedopuszczalna.

W związku z powyższym, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., orzeczono o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 5 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[r.g.]